WIELKOPOLANIN

Rok 23. Przedpłata w Poznaniu: Kwartalnie 1,20 mk., z odnosz. do domu 1,45 mk., zniewyon. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ul. Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, czwartek 20 lipca 1903.

Telefon Ekspedycyi: 1013. Telefon Redakcyi: 1142.

Przedpłata na pocztach: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA ulica Wodna nr 15

Nr. 163.

Przedpłata na sierpień i wrzesień.

»Wielkopolanin« kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można »Wielkopolanina« w Ekspedycyi, przy ulicy Wodnej nr. 15 i w ajencyach za 80 fen.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste 2 Abth. U. Poln. Seite 491. W Austryi Oestr. Ztg. Preis-Verz. 312.

»Wielkopolanin« dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ognisko domowe", „Pszczelnika" i „Obronę prawną."

»Wielkopolanin« ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Język polski na kolejach w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 15 lipca.

Zapowiedź wprowadzenia języka polskiego na kolei warszawsko-wiedeńskiej wczoraj od północy sprowadziła wcześnie już mnóstwo ciekawych a między tymi wielu dziennikarzy, na dworzec tuż przed wyprawianiem pociągów berlińskiego i dwu wiedeńskich. Do grona ciekawych należeli tym razem i żandarmi w wzmocnionej sile z podpułkownikiem Ploetzem w pełnym uniformie i generałem żandarmeryi Karnakowskim, któremu tak jakoś szczęśliwie wypadł właśnie wyjazd na otwarcie połączenia z Niemcami odnogi kolei Herby—Częstochowa. Jednem słowem byliśmy w komplecie w oczekiwaniu stanowczej chwili odmoskwiczenia tej głównej linii kolejowej Królestwa Polskiego.

Jakby dla wypróbowsnia drogi oczyszczonej już z zaporów śniegu i lodów po długiej zimie, puszczono naprzód na całą linią pierwszy pociąg i pierwszą depeszę zjednoczonej myśli polskiej.

Poleciała ona lotem błyskawicy przez wszystkie stacye, przez wszystkie budki strażników od Warszawy przez Częstochowę, przez Granicę do Szczakowy, by na Trzebinię, Krzeszowice złączyć się w jedności tej samej polskiej nauki i pracy z Krakowem. A ta pierwsza wić okrężna brzmiała:

»Do wszystkich pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej.«

Koledzy i Towarzysze pracy!

Zbliżyła się epokowa chwila w naszem życiu. O północy z dnia 14 na 15 lipca na całym obszarze naszej drogi wszyscy bez wyjątku w porozumieniu się ze sobą wprowadzamy język ojczysty. Pamiętajmy, że całe społeczeństwo polskie patrzy na nas, ufając, że nie zabraknie nam odwagi w tak uroczystej chwili. Pokażmy, że nietylko pieniądz jest dla nas drogi, ale że mamy też wznioślejsze aspiracye, a więc i poczucie godności narodowej. Hej! Ramię do ramienia! Niech brak jedności i tchórzostwo nie splami naszego ogółu.

Niech żyje jedność, bo w niej zwycięstwo!«

W ślad za tą odezwą poszedł o północy pierwszy urzędowy telegram z zarządu stacyi Warszawy, zaczynający się słowy: »Do zawiadowcy stacyi w Skierniewicach«, a równocześnie i raport, po polsku napisany, wręczony nadkonduktorowi wiedeńskiego pociągu, Włodarskiemu.

Zawiodło jeszcze tylko samo obwoływanie pociągu w poczekalniach, o ile im brakło jeszcze pięciu minut do dwunastej, lub nacisku ze strony zarządu na portyeryów, między którymi są i byli wachmistrze żandarmeryi... W każdym razie podzwonnem już jakoś i pogrzebowem echem brzmiały owe »Petrohoff« i »Czenstohoff.«

Urzędnikom jak z płatka poszła raźnie służba w języku ojczystym i raźniej zda się ruszał pociąg za słowem »jazda«, do którego z każdą najbliższą stacyą łączyły się dalsze, dawno nie słyszane »Włochy, jedna minuta«, poczem »gotowe tam w końcu?« — »Gotowe«, i w dalszym ciągu tak samo — »Pruszków, trzy minuty,« itd., itd., za miast wczorajszego »adna minuta,« »gatowo tam w kańce?« itp.

Odjeżdżający z Warszawy tym epokowym pociągiem dumni byli z radosnej chwili, którą im dzielić przyszło i długo zasnąć w wagonach nie mogli, — rozkoszując się na każdej stacyi na nowo odgłosami pięknej, drogiej, ukochanej i jakby na nowo odzyskanej mowy ojczystej.

Cześć dzielnym polakom, pracownikom kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Nie złamie ich ducha żadne policyjno żandarmskie śledzenie, ani gnębienie przez żandarmeryą tych najdzielniejszych, których ogólne zaufanie towarzyszy powołało do postawienia w styczniu »ultimatum,« popartego męskim strejkiem na całej linii.

Z taką wypróbowaną bronią jedności i siły w ręku potrafią oni odeprzeć żandarmsko-policyjne zakusy nietylko w sprawie zaprowadzenia języka polskiego w służbie, ale i w daleko idących i cały polski ogół obchodzących zagadnieniach przyszłości.

Dzienniki warszawskie donoszą:

»Rada zarządzająca kolei warszawsko-wiedeńskiej wydała rozporządzenie, aby odtąd wszelkie ogłoszenia kolei, — wywieszane do wiadomości publicznej na dworcach, w wagonach itp., oraz napisy na biletach były drukowane w dwóch językach: rosyjskim i polskim. Służbie kolejowej rada poleca porozumiewać się z publicznością w języku rosyjskim lub polskim, zależnie od tego w jakim języku dana osoba zwraca się do urzędnika kolejowego.«

Z Łodzi donoszą pod datą 15 go lipca rb.

Od wczoraj od północy na kolei fabryczno-łódzkiej wszelka korespondencya piśmienna i telegraficzna wewnętrzna oraz służbowa, jak raporty pociągowe i inne, prowadzone są w języku polskim.

Dwa wiece na obczyźnie.

Wiec w Poczdamie w sprawie założenia Towarzystwa polskiego odbył się w niedzielę przy udziale około 150 rodaków z Poczdamu i okolicy i uwieńczony został dobrym skutkiem. Założono bowiem Towarzystwo pod nazwą: Towarzystwo polsko-katolickie pod opieką św. Wojciecha w Poczdamie. Zgłosiło się do Towarzystwa na razie 52 członków, którzy w przeważnej części zaraz się uiścili z wstępnego.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Radecki, przewodniczący; Krzemieniecki, skarbnikiem; Boycki, sekretarzem; zastępcą sekretarza pan Achtabowski.

Pierwszy wiec polski w Magdeburgu odbył się w niedzielę staraniem Komitetu Polityczn. w Berlinie i udał się pod każdym względem. Przebieg wieca był wspaniały. W Magdeburgu zamieszkuje około 3000 polaków. Istnieją tam dwa Towarzystwa polskie. Niestety należy do nich zaledwie 80 rodaków. Spodziewamy się, że przez wiec na którym jako referent występował prezes Komitetu Polityczne-go p. Józef Runowski, obudzi się poczucie narodowe u tamtejszych rodaków i że oni licznem przystąpieniem do obu Towarzystw polskich zadokumentują, iż pragną pracować dla dobra sprawy narodowej.

Kaukaz.

Wobec grożącego ogólnego powstania na Kaukazie uwaga Europy zwraca się znów w większej mierze ku tej górskiej krainie między Europą a Azyą, której zdobycie kosztowało Rosyą tyle krwi i trudu, a którą opiewano przed laty w tylu pieśniach i poematach. — Dziś skład ludności Kaukazu jest innym, niż był przed 50 ciu laty, zawsze atoli przedstawia się jako mozajka tak różnobarwna, jakiej na podobnie małej przestrzeni nie znajdziemy w żadnej innej części świata.

Pod względem administracyjnym dzieli się Kaukaz na siedm gubernii, 4 obwody i 1 okręg. Z tych liczą mieszkańców: obwód Kubański 1.920,000, gubernia Stawropolska 876,000, obwód Terski 933.000; (te trzy dzielnice stanowią Kaukaz północny); dalej w tak zwanym »kraju zakaukazkim«: gubernia Bakińska 789,000, obwód Dagestański 586,000, gubernia Erywańska 804 tysiące, guber. Elizawetpolska 871,000, obwód Karski 292,000, guber. Kutaiska 1 076,000, gub. Czarnomorska 542,000, gub. Tyfliska z okręgiem zakatalskim 1.041,000 mieszkańców. Ogółem więc wynosi ludność Kaukazu 9 250,000 głów, a w tej liczbie: 2 917,000 rosyan, 1 milion 140,000 tatarów, 971,000 armeńczyków, 886,000 gruzinów, 100,000 kurdów, 42,000 żydów, 58,000 greków, 35 000 niemców, 13 000 persów i około 15,000 polaków. Reszta przypada na tak zw. »Górców« — na rozmaite szczepy górskie, które są właściwymi tubylcami Kaukazu.

Rozpadają się one na cztery grupy lingwistyczno etnograficzne: czerkieską, lesgijsko-ezeczeńską, kartwelską i osetyńską, wcale z sobą nie spokrewnione. Czerkiesi, którzy przed 50 laty stanowili najsilniejszy liczebnie szczep, później wywędrowali do Turcyi; pozostała na Kaukazie część nie już liczna, obejmuje mniej więcej 200,000 głów. Inne większe plemiona liczą: Czeczeńcy 196 000, ingusze 28,900, lezgianie 597 tysięcy, mingrelczycy i lazowie 214,000, swaneci 14,000, osetynicy 150 000.

Rosyanie zdobyli Kaukaz i ujarzmili jego mieszkańców dopiero po stuletnich blisko wojnach. W r. 1774 posunęli się do linii Kuban-Terek, w roku 1785 utworzona została pierwsza gubernia kaukazka, w roku 1796 opanowali miasta Derbent, Kuba i Baku, w roku 1801 rozciągnęli swoją władzę na całą Gruzyę, w następnych latach podbili Lesgię i Osetię, w roku 1810 Imeretię. Dopiero atoli w roku 1839 ośmielili się uderzyć na właściwych górali, a zwłaszcza na czerkiesów. Walki z ostatniem tem plemieniem, które w Szamylu znalazło genialnego i bohaterskiego wodza, trwały do roku 1859 go względnie 1864. Lecz jeszcze w roku 1887, podczas wojny turecko-rosyjskiej, czerkiesi i czeczeńcy porwali się na nowo do broni. Ich powstanie stłumione zostało dopiero po wojnie.

Widownią obecnych rozruchów są gubernie: obwody zakaukaskie: Tyfliska, Elizabetpolska i Kutajska, zaludnione przeważnie prz ormian, Tatarów i Gruzinów. Z miast większych liczą mieszkańców: Tyflis 150,900, Baku 130 tysięcy, Batum 30,000, Kutais 30,000, Elizabetpol 30,000.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Niemiecki następca tronu wraz z żoną złożył wizytę książęcej parze duńskiej w zamku Marselisborg pod Aarhaus w Danii.

— Międzynarodowe porozumienie przeciw handlowi dziewcząt zatwierdziły Niemcy, Francya, Anglia, Włochy, Hiszpania, Szwajcarya, Rosya, Dania i Szwecya.

— Przy odbytych w poniedziałek wyborach do sejmu bawarskiego zdobyło centrum 102 mandaty, mając poprzednio tylko 84.

— Życzono sobie i nalegano na rząd, aby ten utworzył osobny sąd dla spraw celnych. Obecnie donoszą półurzędowo, że nic z tego nie będzie, bo większa część rządów rzeszy niemieckiej jest przeciwną takiemu sądowi.

Wojna japońsko-rosyjska. Japończycy zajęli południową część Sachalinu. Do niewoli wzięto 70 rosyan. Japończycy stracili 70, rosyanie 160 ludzi. Japończycy zdobyli 4 armaty polne, jednę mitraliezę i kilka składów broni. — Dowódzcą dywizyi japońskiej, zdobywającej Sachalin, jest generał Takmauczi. Dywizya ta składa się z wojsk wszelkiej broni. Generał Takmauczi wezwał komendanta załogi rosyjskiej do kapitulacyi, otrzymał jednakże odpowiedź odmowną. Torpedowce japońskie krążą obecnie koło jednej z zatok w

północnej stronie wyspy, co wykazuje, że i tam wylądują wojska. Zajęcie całej wyspy przez wojska japońskie jest już tylko kwestyą kilku dni. Rosyanie jeżeli bronić się będą dalej i cofną się w góry, wystawieni będą na klęskę głodową, ponieważ wyspa ogołocona jest zupełnie z żywności. — Wojska japońskie znalazły w Korsakowsku wszystkie domy oblane naftą. Widocznie zamierzano wszystkie spalić. Mieszkańcy okazują z powodu przybycia wojsk japońskich wielkie zadowolenie i przyrzekają dobrowolnie popierać japończyków.

Ziemie Polskie. Grono inteligencyi polskiej w Kijowie, jak donoszą dzienniki miejscowe, podjęło energiczne starania o pozwolenie założenia stowarzyszenia polskiego pod nazwą »Ogniwo.« Projekt ustawy, ułożony według ustawy normalnej, przedstawiony już został do zatwierdzenia gubernatorowi kijowskiemu. Podanie do władz podpisało sześciu założycieli stowarzyszenia.

— Jako następcę Bułygina, ministra oświaty, wymieniają także hr. Ignatiewa. Książę Światopełk Mirski ma być powołany do rady narodowej.

Rosya. Dzisiaj 19 b. m. wyjeżdża pierwszy pełnomocnik Rosyi Sergiusz Witte, północnym expresem z Petersburga do Paryża, gdzie odbędzie konferencyą z Rouvierem i politykami francuskimi, poczem 26 lipca wsiada na niemiecki pakebot »Kaiser Wilhelm« i w dniu 2 sierpnia stanie w New-Yorku. Natychmiast przedstawi się prezydentowi Unii Rooseveltowi, poczem zdaje się 7 sierpnia rozpoczną się konferencye pokojowe. Według informacyi »Daily Telegraph«, pierwsza konferencya pokojowa odbędzie się w Waszyngtonie, następnie rokowania prowadzone będą w Portsmuth. Porządek obrad jest projektowany w tym duchu, aby pierwsi pełnomocnicy japońscy przedstawili warunki pokojowe, które pełnomocnicy rosyjscy mają albo uznać jako podstawę do dalszych obrad, lub odrzucić. W tem pierwszem stadyum rokowań wyłączoną jest wszelka dyskusya. »Globe« otrzymuje wiadomość z Londynu, że prezydent Unii Roosevelt czyni ponowne usiłowania, aby skłonić Rosyą do przedstawienia wniosku o zawieszenie broni w Mandżuryi, przyczem usiłuje Roosevelt wpływać na dyplomacyą japońską, aby się na tę prośbę zgodziła. Amerykańscy oficerowie sztabu uważają, że dojście do skutku natychmiastowego zawieszenia broni, byłoby aktem bardzo doniosłym, przesądzającym prawie dojście do skutku późniejszego trwałego pokoju. Natomiast japoński pełnomocnik ambasador Takahira wzbrania się wziąć pod uwagę nawet myśl natychmiastowego zawieszenia broni, twierdząc, że sprawa ta leży po za sferą jego zakresu działania. Dzisiejsze dzienniki zagraniczne angielskie i francuskie jednomyślnie stwierdzają, że nominacya Wittego zrobiła w całym świecie politycznym w Europie, w Japonii i Ameryce najlepsze wrażenie. Francya uważa ją jako zadatek pokoju. Prezydent Roosevelt wyraził wprost posłowi japońskiemu Takahirze swe zadowolenie, z powodu nominacyi Wittego. Wszystko wskazuje, że Witte przywiezie z sobą pokój.

— Odkryto spisek na życie cara w zamku Ilinskoje pod Moskwą, dokąd się miał car udać, jak donosi londyńska gazeta. Był zamiar rewolucyonistów, żeby zamek z rodziną carską wysadzić w powietrze. Odkryto podziemny ganek pod zamkiem, a w nim wielkie ilości dynamitu. Liczne osoby aresztowano, między temi dwóch inżynierów, którzy mieli powierzone przebudowy w zamku. Car do Ilinskoje nie pojedzie.

(Położenie kraju nadamurskiego) Jakie jest obecnie położenie kraju nadamurskiego, odciętego od Oceanu Wielkiego, opowiada »Amurskaja Gazeta« »Kolej — pisze — zajęta wojskowymi przewozami i prawie zamknięta dla ładunków prywatnych aż do ukończenia wojny. Mandżurya i kraj zabajkalski nie mogą teraz dostarczać środków żywności, ponieważ wojna stworzyła tam wyjątkowo wielki popyt na te produkty. Dotychczas Mongolia była niewyczerpaną dostarczycielką bydła dla całego Przyamurza. — Teraz na pięćset wiorst dokoła nie można znaleźć ani jednej sztuki. I jeśli dotychczas można było związać koniec z końcem, to jedynie dzięki dawnym zapasom, obecnie już wyczerpanym. Jeszcz 3—4 miesiące takiego odcięcia od rynków żywnościowych, a cały kraj zostanie literalnie bez najzbędniejszych środków. Ze swojem złotem, kopalniami, fabrykami, parowcami pozostaniemy bez środków produkcyi, bez produktów fabrycyi i najskromniejszych środków do życia. W ten sposób życie musi tam zamrzeć samo przez się«

— W przeciwieństwie do dotychczasowych wiadomości, że car w dniu 12 sierpnia jako w pierwszą rocznicę urodzenia carewicza, zamierza zwołać w Moskwie reprezentacyą narodową, donoszą krążące dziś pogłoski, że powołanie parlamentu miało nastąpić już 22 lipca starego stylu. W ostatnich jednakże dniach, w obec niepokoju w Moskie i zabicia hr. Szuwałowa, car znów zawahał się w tym swoim zamiarze. Mimo to, niektóre »dobrze poinformowane« źródła zapewniają, że zwołanie reprezentacyi narodowej w krótce nastąpi.

— Z Odesy uciekło dotąd 20,000 żydów, obawiając się rozruchów przeciw żydowskich. Między żydami są także rewolucyoniści, którzy jadą do Szwajcaryi, aby tam przygotować dalsze zamachy rewolucyjne.

— Przeszło 1,200 kobiet z Petersburga złożyło powiatowemu zgromadzeniu ziemskiemu prośbę o wypowiedzenie się za przyznaniem kobietom praw wyborczych w zarządach miejskim i ziemskim. Tysiąc pięćset kobiet z Moskwy złożyło na ręce prezydenta miasta petycyą o uwzględnienie przy reformie ustaw miejskiej i ziemskiej praw wyborczych kobiet.

— W Kurlandyi lud się burzy przeciw Niemcom; zabito w miejscowości Seszan w ubiegłą niedzielę barona Bistrama a innego barona również chciano zastrzelić, ale udało mu się uciec. Marszałek szlachty kurlandzkiej, książę Liewen wyjechał do Petersburga, celem żądania pomocy przeciw zbuntowanym włościanom.

— W Baku, Moskwie i Petersburgu wykryto formalne fabryki bomb wybuchowych; według krążących pogłosek wyznaczono już dzień powszechnej rewolucyi i na dzień ten przygotowują wszędzie bomby.

— Wychodząca w Berlinie »Rosyjska korespondencya« potwierdza rzekomo na podstawie najwiarogodniejszych informacyi prawdziwość krążących pogłosek, jakoby w rodzinie carskiej zanosiło się rzeczywiście na »rewolucyą pałacową« przeciwko obecnemu carowi. Wujowie i kuzyni cara doszli do przekonania, że nie dorósł on zadaniu, jakie obecnie spadło na niego, że jest tylko piłką w ręku doradców. Car — wywodzą jego »mili krewni« — który tylko płakać i żalić się umie, nie może być władcą państwa w tak burzliwej chwili. Na czele malkontentów stoi rzekomo carowa-matka, która pragnęłaby odegrać rolę drugiej Katarzyny. Car sam podobno nie tai przed sobą, iż jego siły i energia nie wystarczają na pokonanie piętrzących się trudności; podobno też kilkakrotnie już miał oświadczyć gotowość do zamienienia tronu na godność przełożonego cichego jakiego klasztoru. »Rewolucya« pałacowa« już dawno zapewne byłaby wybuchła, gdyby w carskiej rodzinie panowała zgoda co do osoby członka, który miałby objąć regencyą. Kilku wujów i kuzynów równocześnie rości sobie prawo do tego stanowiska, a i carowa wdowa uważa się za najbardziej powołaną do sprawowania regencyi. Car tymczasem płacze i modli się na przemianę...

Bułgarya wysyła do mocarstw okolnik, w którym się uskarza na ucisk Bułgarów w wilajecie Adryanopolskim przez Turków. Więzienia tureckie są przepełnione aresztantami bułgarskimi. Bułgarzy w rzeczonym wilajecie, nie czując się pewni ani co do mienia, ani co do osobistego bezpieczeństwa, uchodzą za granicę, a władze tureckie zabierają im (konfiskują) posiadłości. Położenie na pograniczu turecko-bułgarskiem daje też coraz więcej powodu do obaw.

Włochy. Z Rzymu piszą do berlińskiej »Germanii«: W dziennikach niemieckich, a nawet wśród pielgrzymów wspomina się nieraz, że sprawy pieniężne Watykanu stoją zupełnie dobrze, tak, że Świętopietrze jest mało potrzebną składką. Jak nieprawdziwe jest to twierdzenie wynika z dat, jakich udzieliła nam osobistość, znająca dokładnie położenie pieniężne Ojca Św. Papież na pokrycie swych bieżących wydatków potrzebuje rocznie okrągłe 400,000 lirów, a procenta od jego kapitałów nawet w przybliżeniu nie dochodzą do tej sumy. A zatem jeśli Papież ma utrzymać nuncyatury, delegacye, olbrzymi pałac, najwspanialsze zbiory sztuki, muzea i galerye, instytucye naukowe i dobroczynne, dalej opłacić kardynałów rzymskich, urzędników i służbę, pomoc katolików całego świata jest mu niezbędnie potrzebną. Dalej podnosi »Germania«, że przeważna część dworu papieskiego nie pobiera płac, a w ostatnich czasach wiele płatnych posad zniesiono.

Persya. Na wyspach zatoki perskiej pojawiła się dżuma azyatycka.

Chiny. Wiedeńska »Politische Correspondenz« otrzymuje z urzędowego źródła komunikat, wyjaśniający stanowisko, jakiego wobec układów pokojowych żądają dla siebie Chiny w nocie, przesłanej równocześnie do Petersburga i do Tokio. Chiny chcą być informowane o przebiegu konferencyi, o ile układy dotyczyć będą chińskich praw zwierzchniczych i terytoryalnych. Równocześnie nota oświadcza, iż porozumienie Rosyi z Japonią w tych dwóch kwestyach nie będzie przez Chiny uznane, bez poprzedniego z ich strony zezwolenia. Zaznaczyliśmy już kilka dni temu, że takie stanowisko Chin równałoby się ich uczestnictwu w konferencyi; żądanie spotka się niezawodnie ze stanowczym oporem i odmową w Tokio — czy jednak spotka się z niemi w Petersburgu, jest rzeczą wątpliwą. Prawie na pewne można twierdzić, że po za rządem pekińskim upatrywać należy dyplomatyczny nacisk niemiecki.

Wiadomości od Patronatu.

Program walnych zebrań powiatowych na rok 1905.

W sierpniu: 10 w Koronowie, 20 w Pleszewie, 27 w Poniecu.

We Wrześniu: 3 w Pleszewie, 10 w Gnieźnie i w Mogilnie, 17 w Wolsztynie.

W październiku: 8 w Opalenicy, 22 w Brennie (albo w Bukówcu).

W listopadzie: 16 w Wągrowcu.

Nie wymienione w programie powiaty upraszamy nadesłać jak najwcześniej do Biura Patronatu termin Walnych Zebrań. Patronat.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 19 go lipca.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Szanownym Czytelnikom donosimy, że przenieśliśmy redakcyą naszą z Wielkich Garbar nr. 50, I ptr. do domu przy Dolnej Wałowej numer 11 I piętro. Upraszamy zatem listy do redakcyi wysyłać pod wyżej podanym adresem. Drukarnia i Ekspedycya pozostają przy ulicy Wodnej 15.

* **Ponieważ listy** adresowane z rozmaitemi dodatkami dochodzą nas dopiero po 5—8 dniach, gdyż wędrują do biura tłomaczeń, upraszamy o adreso-

Królowa złota.

99 Powieść

Pawła A'igremont.

(Ciąg dalszy).

Pan Gervais, usłyszawszy tę ostatnią nazwę lekko zadrżał, ale nikt tego niezauważył, w tejże chwili bowiem głosem spokojnym rzekł:

— Do Marsylii — rozumiem, ale do Lyonu sądzę, iż niema potrzeby, depesza bowiem stamtąd twierdzi kategorycznie, że nie widziano tam żadnej grupy z trzech kobiet, wychodzących z pociągu, o którym mówimy.

— Rzeczywiście, ma pan słuszność — odrzekł sędzia śledczy — więc niech pan wyśle tylko do Marsylii, Nizzy, a nawet do Tulonu, bo nie wiem dla czego, ale jakieś przeczucie mówi mi, że nasze trzy uciekinierki musiały siąść na jaki parostatek, a może nawet na łódź, wychodzącą z Marsylii lub Tulonu.

Ta sama myśl przyszła i Nadinie. Rzeczywiście Helena zdolna była odwieźć Teresę do jej męża, by tylko przyśpieszyć jej wyleczenie.

Po odejściu szefa policyi Maurycy ujął dłoń hrabiny.

— Widzi pani — rzekł — nie traciliśmy czasu napróżno. W przeciągu tak krótkiego czasu dokonaliśmy cudów. Niech pani będzie spokojną. Pan Gervais jest człowiekiem bardzo inteligentnym, znajdzie on córkę pani, a ja ją pani wrócę.

Nadina rozpłakała się.

— Ach! oby słowa pańskie sprawdziły się! — odrzekła. — Bo pan nie wie, jaka to straszna rzecz dla matki niepokój o córkę, zwłaszcza tak chorą jak Teresa!

Upłynęło kilka dni. Agenci z Marsylii i Nizzy powrócili, niczego się nie dowiedziawszy. Nie natrafili nawet na ślad najmniejszy.

— Niech pan pójdzie do pani Jacobsen — rzekła hrabina do sędziego. — Jabym udała się do niej i sama, ale Helena oddawna tak źle usposobiła ją dla mnie, iż boję się, że mnie nie przyjmie, lub nic nie powie. Tymczasem względem pana, będzie musiała zachować się grzecznie i uprzejmie. Kto wie, czy z jej słów lub twarzy nie domyśli się pan czego.

— Dobrze, pojadę natychmiast — odrzekł pan Combremont. — Jest po piątej, więc nie bardzo jeszcze późno na wizytę.

— Jeżeli ją pan zastanie — zauważyła Nadina. — Mogła pojechać z Heleną i Teresą, a skoro o nich nie mamy wiadomości, to i ona zapewne nie powróciła.

— Myli się pani. Pani Jacobsen nie wyjeżdżała wcale. Wiemy o tem napewno.

— W takim razie jest jeszcze nadzieja. Skoro otrzyma pan wiadomości, niech je mi zakomunikuje. Rozumie pan jak jestem niespokojną.

Maurycy pożegnał hrabinę i odjechał.

Gdy zatrzymał się przed pałacem jednocześnie nadjechał powóz, na którego drzwiczkach spostrzegł cyfrę baronowej Jacobsen. Sądząc w pierwszej chwili, że to ona wróciła ze spaceru i niechcąc spotkać się u wejścia, ukrył się w głębi swego powozu. Ale jakżeż się zdziwił, zobaczywszy wysiadającą naprzód Sybilę, ubraną, jak zwykle, w dziwacznym kostyumie angielskim i Helenę, jakąś zmienioną, ale na czem polegała ta zmiana, nie umiał zdać sobie sprawy.

Powodem jej było obcięcie włosów, które zmieniło ją tak dalece, że tylko bystre oko sędziego śledczego mogło w niej rozpoznać pannę Rochebelle.

— Och! ach! — rzekł do siebie — widocznie wracają z podróży i bez Teresy. Więc ulokowały ją w jakiemś miejscu bezpiecznem. Ale gdzie?

Czekał aż weszły do pałacu i lokaj zaniósł za niemi niemi walizkę i dopiero gdy znikły za drzwiami, wysiadł z powozu.

— Czy pani baronowa przyjmuje? — zapytał odźwiernego.

— Przyjmuj..

Sędzia wszedł do wielkiego przedpokoju, w którym dwie torby i dwie walizki ręczne leżały na posadzce. Nachylił się nad niemi, by z etykiet kolejowych dowiedzieć się, do jakiej stacyi były wykupione bilety, ale kartek nie było żadnych. Widocznie pasażerki musiały rzeczy te mieć z sobą w wagonie.

Spotkał go zawód i uczuł niechęć do panny Rochebelle.

Ta Helena widocznie myślała o wszystkiem.

Wręczył lokajowi bilet wizytowy i po kilku minutach został wprowadzony do salonu, z prośbą, by raczył poczekać, gdyż baronowa była zajęta.

Dopiero po upływie kwadransa Paulina weszła do salonu. Była blada, wzruszona, a zaczerwienione powieki wskazywały, że płakała. Spostrzegłszy jednak sędziego, podniosła głowę i dumnie podeszła ku niemu.

— Czemu mam przypisać zaszczyt wizyty pańskiej? — zapytała.

— Domyśla się zapewne pani baronowa — odrzekł pan Combremont.

— Być może, jednak niech pan powie.

— Pani Dangely znikła z domu swych rodziców i jak dowiedzieliśmy się, została wykradzioną przez swą siostrę. Czy pani baronowa wie o tem?

— Wiem panie sędzio — odrzekła Paulina chłodno.

Ten chłód zmieszał nieco pana de Combremont, ale prędko oprzytomniał i dodał:

— Czy pani baronowa nie uważa, że okrucieństwem jest pozbawiać hrabinę de Rochebelle jej nieszczęśliwej córki, zwłaszcza tak potrzebującej opieki?

Ciąg dalszy nastąpi.

wanie następujące: »Wielkopolanin Poznań — Posen. Listy tak adresowane dochodzą nas bez pośrednictwa biura tłomaczeń

* **Na kościół** w Dziewierzewie złożył p. N. z Ż 19,95 mrk., J. S. Szymankiewicz z Poznania 5 mrk. — Razem 44,95 mk.

* **Poznań.** W poniedziałek rano o godzinie 6 i pół kat Swietz z Wrocławia stracił toporem gospodynią Pelagią Pawlakową, trucicielkę męża. Bliższe wiadomości podamy.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 17 lipca r. b.) Zapowiedzi: Kupiec O. Meyer z H. Budnikowską. Robotnik W. Ciciura z J. Wojciechowską. Nauczyciel Kaźm. Jankowski z M. Piotrowską. Wachmistrz H. Steinchen z Fl. Kammer. Tokarz M. Szukalski z L. Dohnke. — Śluby: Robotnik St. Scheffler z Agn. Zielenkiewicz. Robotnik kolejowy B. Nowak z M. Ciszyk. — Urodziny. Syna: Zwrotniczy H. Thoden. Mularz H. Rau. Robotnik J. Zawadzki. Kupiec Z. Wróblewski. Robotnik Stan. Kowalewski. Dyetaryusz kolejowy H. Barth. Palacz lokomotywy P. Burdach. Restaurator H. Scholz. Stolarz J. Michałowski. Ślusarz P. Pawlicki. Niezam. D. — Córkę: Pomocnik leczniczy W. Wysocki. Mularz Ign. Marosz. Portyer M. Jeneralczyk. Ślusarz J. Kruk, Robotnik W. Dworczyński. Krawiec Fr. Frąckowiak. Polier kamieniarski H. Grützbach. Niezam. N. — Bliźnięta: Syna i córkę: Robotnik M. Stróżyk. — Umarli: Rzeźnik R. Gesell 62 lat. E. Thoden 20 godzin. Wdowa M. Raczyńska ur. Szczepomska 81 lat. W. Kuba 2 mies. 26 dni. M. Wojtek 7 m. 11 dni. Wdowa K. Gbiarczyk ur. Nawrocyk 85 lat. M. Białas 11 mies. 22 dni. Wdowa E. Prochownik urodz. Ephraim 58 lat. Bolesława Walczewska 11 mies. 24 dni. Prakseda Młyńczak 1 rok 1 mies. M. Lotrowski 5 mies. 20 dni. A. Przybylski 8 mies. 24 dni. E. Grunwald 10 mies. 18 dni. M. Niebój 1 rok 10 mies. 24 dni. M. Roguszka 22 godzin. M. Płończyńska ur. Junklewicz 30 lat. S. Piechocki 4 mies. Maryan Frąckowiak 10 mies. M. Schwarz 1 mies. H. Swigoń 9 mies. R. Kruk 3 mies. 11 dni. M. Kwaśniewski 3 mies. L. Peschke 39 lat. W. Krzyżaniak 7 lat 1 mies. G. Heinze 1 rok 28 dni. R. Bohle 9 mies. P. Rosik 2 mies. 17 dni. H. Schade 5 mies 12 dni. Fr. Ławniczak 7 mies. 21 dni. S. Owczarzak 7 mies. 24 dni.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dn. 18 lipca r. b.) Zapowiedzi: Feldwebel P. Kunze z G. Flieger. Blacharz Fr. Galczyński z P. Richter. — Urodziny: Syna: Stolarz T. Musiałkiewicz. Robotnik W. Grześkowiak. Komornik sądowy O. Windel. Mistrz stolarski A. Riedel. Robotnik Kaźm. Połczyński. Cieśla A. Leistert. Mularz Jul. Job. Służący J. Wujewski. Właściciel młyna M. Lewin. Mularz L. Hausschild. Kupiec R. Rössler. Piecownik Stan. Włodarski. — Córkę: Robotnik M. Heil. Drukarz Stan. Łęcki. Drukarz M. Noack. Szewc Fr. Borowski. Cygarnik K. Lachmann. Kowal Ig. Kozłowski. Robotnik A. Antkowiak. Mistrz rzeźnicki A. Ilski. Robotnik G. Giese. Cieśla M. Przybyła. — Umarli: Nepomucena Dochniak urodzona Bielawska 64 lata. — S. Szastecki 8 mies. F. Maciaszyk 1 rok 5 mies. L. Walkowiak 59 lat. L. Nowak 3 mies. A. Konieczna 65 lat. O. Senner 3 mies. L. Małecki 3 mies. B. Grzesiak 1 rok 2 mies. E. Pietsch 5 mies. H. Olejniczak 3 mies. Szwaczka N. Wilińska 20 lat. Wilh. Bengsch 80 lat. S. Siąkowski 3 mies. St. Zielińska 11 mies. 21 dni. Cz. Stachowiak 14 dni. L. Świadek 2 lata 10 mies. 27 dni. E. Pfeiffer 7 mies. 23 dni. K. Mróz urodz. Kąpiwąs 84 lata. H. Kochanowski 2 mies. 9 dni.

* **Poznań.** Ślusarz we warsztatach kolejowych Edward Trzeciałkowski z żoną urodzoną Łojewską i córką przybrali nazwisko kulturne «Thimni!«

* **Poliklinika** przy ul. Rycerskiej pod nr. 28 w tylnej kamienicy lekarze nasi urządzili lecznicę dla ubogich chorych — bezpłatną. — Przybywają oni tam dotąd i udzielają pomocy lekarskiej ubogim chorującym na: liszaje, wrzody, rany, upławy, syfilis, cierpienia nieświeście itp. Rad lekarskich zasięgnąć można codziennie z wyjątkiem świąt od godziny pół dziewiątej do pół dziesiątej — oraz od 2 do 3 po południu. Lekarstwo zapisują po cenach zniżonych. Ktokolwiek nie ma środków na opłatę lekarza niechaj się do tej lesznicy udaje ze zaufaniem a znajdzie możliwą pomoc w chorobie.

* **Zwracamy** szczególną uwagę na ogłoszenie pani Stanisławy Białas, która po śmierci męża swego śp. Jana Białasa, objęła skład zegarmistrzowski i złotniczy i nadal pod tą samą firmą prowadzić będzie. Działy, złotniczy i zegarmistrzowski prowadzone będą pod kierownictwem zdolnych werkmistrzów. Polecamy zakład ten względom szanownych czytelników.

* **Wszystkich** tych, którzy chcą brać udział w pielgrzymce do Częstochowy na 10 sierpnia prosimy o niezwłoczne zgłoszenie się, gdyż tylko dla tyle osób biletów po zniżonej cenie na kolej zamówimy i tylko dla tyle osób odpowiednio furmanek do pakunków zamówimy ile osób się zgłosi. — Biuro nasze jest dziennie otwarte rano od godziny 9—12 i po południe od 5—8 na sali dominikańskiej Zarząd Tow. »Pielgrzym« Poznań, Dominikańska ulica nr. 8.

* **Witkowo.** Pan K. Malczewski z Poznania nabył od pani Würtz majątek Sokołowo 400 mórg.

* **Witkowo.** Pan Kaźmirz Kuczyński z Polanowa nabył dom przy ul. Poznańskiej od p. Muehlbrandta za 23 tys. mk. Założy interes rzeźnicki.

* **Witkowo.** Z Ruchocinka przechrzconego na Brückenfeld, donoszą, że kilku gospodarzy traktuje z komisyą kolonizacyjną o sprzedaż. Czterech już się podobno podpisało u komisarza, że chcą gospodarstwa sprzedać. Nie rozumiemy jak ta wieść może być prawdziwą, że owi gospodarze u komisarza się podpisują, przecież to urzędnik, który nie ma konsensu na pośredniczenie. Może się też owi gospodarze, polacy, namyślą — bo niechaj wiedzą, że komisya im kolonii nie sprzeda, a rodacy wiedząc o sprzedawczykach też będą w obec nich bardzo oględnymi, z obawy by ich posiadłości znów nie przeszły dalej w ręce kolonizacyi.

* **Witkowo.** Śledztwo przeciwko sekretarzowi sądowemu Klessenowi umorzono, ponieważ denuncyacya okazała się fałszywą. — Geselliger głosi, że go polacy denuncyowali. »Jakiej kto smaki, myśli że każdy taki« — głosi przysłowie.

* **Zaniemyśl.** W okolicy, jak donoszą jest wielki brak ludzi do pracy. Można było sprowadzić sobie żołnierzy, którym władza wojskowa udziela urlopów na czas żniw. Czy jeszcze teraz udzieli nie wiemy, ale u feldwebłów obwodowych pewnie będzie można zasięgnąć wiadomości bliższych.

* **Śrem.** Majątek Chrząstowo 617,53 hektarów obszaru nabył fiskus od barona Gersdorfa z Parska i wydzierżawił go jako domenę królewską byłemu właścicielowi Kicina Kernbachowi. — Na subhaście nabył p. Wojciech Gonter, restaurator, posiadłość pani St. Włoszkiewiczowej ur. Jewasińskiej położoną przy ul. Szerokiej, za 24,850 marek. — W Krzyżanowie 14 letni syn robotnika Kubala wysłany z jednokonną kufą wody dla robotników, w pole, miał to nieszczęście że koń się rozbiegał, a on zahaczywszy nogą w półszorki, wleczony dość daleko, roztrzaskał sobie głowę i niezadługo potem życie zakończył.

* **Pogorzela.** Radni miasta naszego po raz szósty przystąpili do wyboru burmistrza, zaszczycając swojem zaufaniem sekretarza p. Reinerta z Strasburka (Trachenberg), Czy tego szczęśliwca rejencya potwierdzi, oczekują nasi mieszkańcy z ciekawością. Pięć razy bowiem unieważniła rejencya wybór burmistrza. Od lat pięciu zawiaduje miastem naszem pan Palaske, przysłany od rejencyi jako chwilowy zastępca burmistrza.

* **Kościan.** Pan Lesny, gospodarz z Ostrowa pod Kępnem nabył gospodarstwo od pana Marciniaka w Kościanie za 9900 marek.

* **Żerków.** Pan Fr. Domagalski nabył skład zegarmistrzowsko-złotniczy od pana H. Wierzchowieckiego. Nowemu nabywcy rodakowi-fachowcowi szczęść Boże!

* **Oleśnica.** Szczyt kościoła starego zamkowego, restaurowany runął na dach i sklepienie, przebił je i zniszczył wielką wartość mające organy, oraz kazalnicę. Ludziom nic się nie stało, albowiem nieszczęście zdarzyło się wieczorem o godz. 10.

* **Trzcianka.** Adwokat dr. Kahl podał do sądu skargę przeciwko lekarzom, którzy jego niedawno zmarłą 20 letnią żonę leczyli, o opieszałe się nią zajmowanie (Fahrlässigkeit.) Żona ta umarła w Berlinie i pochowana tamże. Na wniosek prokuratora ciało wydobyto i odbyła się na niem sekcya sądowo lekarska.

* **Koronowo.** Prasowaczka, 20 letnia Lokadya Stasiewska, kiedy lampa petrolejowa spadła ze stołu, chciała sukniami ogień stłumić, ale tak się poparzyła, że wkrótce umarła.

* **Lipsk.** Dr. K. Nowakowski asystent w zakładzie prowincyalnym dla akuszerek na Jerzycach uzyskał w Lipsku doktorat, napisawszy pracę naukową.

* **Berlin.** »Reichsanzeiger« ogłasza, że rząd niemiecki z rządem Stanów Zjednoczon. Ameryki zawarł traktat dotyczący ukrócania handlu żywym towarem ludzkim tj. sprzedażą dziewcząt do amerykańskich domów rozpusty. — Traktat ten wszedł w czyn dnia 18 lipca 1905 r.

* **Bruckhausen** w Westfalii. Komisarz policyjny zatrzymał p. Jana Walęsę na ulicy i wyraził mu oburzenie, ponieważ mu się nie podobała »Maciejówka« na jego głowie, którą on wziął za »Sokolmütze«. Pan W. podobno wytacza proces o bezprawne molestowanie na ulicy.

* **Koszt wojen.** Według obliczeń biura statystycznego «Credit Lyonnais« w wojnie obecnej rosyanie wydali 2 200 000 000 fr., zaś japończycy 1 800 000 000. 26 miesięcy kampanii krymskiej koszt. Rosyą $3^1/_2$ miliarda. 35 dni wojny prusko-austryackiej kosztowały Prusy 35 milionów. Wojna roku 1870 kosztowała Niemcy 1 i pół miliarda, Francyą 2 i pół miliardów franków. Wojna rosyjsko-turecka kosztowała Rosyą 3 miliardy, wojna z boerami kosztowała Anglią 5 miliardów. Wojna japońsko-chińska kosztowała Japonią w ciągu 8 miesięcy 110 milionów.

* **Kalendarz.** Czwartek, dnia 20 lipca rb. Czesława w. Wschód słońca o godz. 4, min. 3, zachód o godz. 8 min. 9

Wiadomości literackie.

* »**Poradnika gosp.**« wyszedł nr. 28 i zawiera treść następującą: Wiadomości od Patronatu. O dziedziczności i jej znaczeniu w rolnictwie. (Napisał pan Leon Pawiński z Wymysłowa). Jak należy doić i jaki wpływ ma dojenie na mlekodajność. Sieci do stogów. — Ktoby mógł polecić fabrykę, dostarczającą maszynarnie do domowego użytku np. do suszenia warzyw, kapusty itd? Kilka słów o uprawie rzepaku, nawożeniu i odmianach ziarna. Szkody od liszek w plantacyi kapusty. W sprawie zakupów rolniczych. Jaki jest tu najlepszy trunek dla robotników przy żniwnej pracy? Z Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych. Wiadomość z Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach. Wizytacya gospodarstwa w Posługówku. Sprawozdanie ze zwiedzenia gospodarstwa w Koziegłowach. Ceny zboża i płodów rolnych. — Ogłoszenia

Ruch w Towarzystwach.

* **Poznań.** W Towarzystwie Przemysłowców na przedmieściu św. Łazarza odczytał pan Juszczak następujące sprawozdanie za czas od 5 lipca 1904 do 20 czerwca 1905 roku. Wymienione Tow. odbyło razem 22 posiedzenia, 4 zapowiedziane odbyć się nie mogły, ponieważ na 73 członków ani 8 się nie stawiło. Około 15 członków nie pokazało się na żadnem posiedzeniu, 9 przybyło tylko raz, 7 dwa razy, 3 trzy razy, a punktualnie na posiedzenia uczęszczały zawsze tylko te same osoby. Obecnie liczy Towarzystwo 73 członków. W ciągu roku wygłoszono 8 zajmujących odczytów naukowych z dziedziny przemysłu. Prelegentami byli panowie: dr. Hącia, Tomaszewski, Szmytkiewicz, Popel, Laskowski i Juszczak. Towarzystwo wysłało na dniu 3 paźdz. rz. 4 członków na kurs książkowości, który pp. ci z korzyścią ukończyli. Zabaw urządziło Tow. 3, dalej zwiedziło pałac w Kórniku, muzeum polskie w Poznaniu i wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Delegacye Towarzystwa brały udział w rozmaitych obchodach i jubileuszach innych Towarzystw. Jak już wyżej wymieniłem ani prośby ustne, ani wezwania piśmienne nie zdołały nakłonić członków do punktualnego uczęszczania na posiedzenia. Nawet członkowie samodzielni, którzy mają dużo czasu, stale od zebrań stronili. Za to można ich było widzieć przesiadujących po knajpach. Jakie pojęcie mają niektórzy członkowie o powadze należnej Towarzystwu, wykazały ostatnie wybory nowego zarządu, gdy na kartkach do głosowania pisano »pijany B,« »osieł L« itp. Podobnych stosunków nie ma chyba w żadnem innem Tow. w Poznaniu. Na ostatnie walne zebranie stawiło się tylko 40 członków. Do zarządu wybrani zostali następujący panowie: Przewodniczący Popel, zastępca p. Łajdyk, kasyer p. Szmytkiewicz. Sekretarza nie obrano, ponieważ nikt wyboru przyjąć nie chciał. Ławnikami są: pp. Zeberski i Laskowski. Oby pod nowym zarządem Towarzystwo obudziło się z gnuśności i energicznie zabrało się do pracy społecznej. Mamy piękną biblioteczkę, z której każdy czerpać może wiedzę tak bardzo potrzebną, a z której niestety dotychczas wcale nie korzystano. Może te kilka słów przyczynią się do pchnięcia Tow. na inne tory.

K. W. Juszczak.

* **Szanownym** członkom komisyi zabawowej Polskiego Związku Zawodowego w Poznaniu, donosimy uprzejmie, że zebranie odbędzie się w czwartek 20 bm. wieczorem o godz. 8 w lokalu p. Kubickiego. Prosimy o przybycie komisyi w komplecie i jak umówione z listami.

Zarząd Polsk. Związku Zaw. w Poznaniu.

* **Tow.** gimnastyczne »Sokół« w Poznaniu. Czołem! Półroczne walne zebranie odbędzie się w środę dnia 19 bm. o godz. 9 na sali Domu Katolickiego. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd.

* **Miejska Górka.** Koło Śpiewackie urządza w niedzielę d. 23 lipca Zjazd Okręgowy Kół Śpiewackich i zaprasza najuprzejmiej wszystkich lubowników śpiewu do wspólnego grona. Zarząd odezwę kończy słowami: Przybywajcie do nas — my Wam radzi będziemy. — Z bratniem pozdrowieniem. Program obchodu dziesiątej rocznicy założenia: Nabożeństwo o godzinie 10 rano. Powitanie gości i wspólna próba śpiewu na sali p. L. Łukowskiego o godzinie 1. Wymarsz do ogrodu p. Wybieralskiego »Chojki« o godzinie 3. Od godziny 4 do 6 koncert orkiestry Tow. Muzycznego z Poznania. Śpiewy chórowe poszczególnych Towarzystw. Gry towarzyskie rozmaite. Dekoracya kwiatami. Ogólny polonez. Ognie sztuczne. Następnie tańce na sali. Zarząd.

Obrona prawna.

* **Panu** Z. F. 100 odpowiadamy: Według naszego zdania spór o kury nie zawiera w sobie żadnej obrazy Pana i dla tego sądzimy, żeby Pan w procesie nie wygrał.

* **Panu** Fr. W. w W. odpowiadamy: Do strzelania dzikich królików potrzeba pozwolenia landrata, albo piśmiennego pozwolenia uprawnionego do polowania i karty polowania.

* **Panu** A. Sr. nr. 21 odpowiadamy: Skoro spółka średzka pretensyą Pańską zaczepiła to musisz Pan przed sądem udowodnić, że Pan przy hipotekowaniu z Pańskiej pretensyi o oznajmieniu brata nie wiedziałeś, ażeby on wierzycieli swoich chciał pokrzywdzić.

* **Panu** F. K. w Głównie odpowiadamy: Ile Pan pobierać powinieneś z kasy chorych, to przepisywać musi statut, którego nie znamy. — Skoro Pan należysz do powiatowej kasy chorych, to służy Panu zażalenie do landrata, jeżeli Panu za mało wsparcia dają.

Od Redakcyi.

* **Panu** W. D. Zgłoś się Pan do O. O. Salezyanów w Oświęcimiu.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 19-go lipca 1905 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.		101,20 mk.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.		101,25 „
dto.	3 proc.	90,30 „
Listy zastawne poznańskie 4 proc.		103,20 „
dto.	3 i pół proc.	99,80 „
Listy rentowe poznańskie 3 i pół proc.		99,75 „
dto.	4 proc.	102,90 „
Renta włoska 4 proc.		106,40 „
Austryacka renta złota 4 proc.		101,50 „
Austryacka renta srebrna $4^1/_2$ proc.		101,10 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		94,75 „
Renta węgierska złota 4 proc.		98,20 „
Banknoty francuskie za 100 fr.		81,45 „
Banknoty austryackie za 100 hal.		85,20 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		216,05

Poznań, dnia 18 lipca 1905 r.
Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)
Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	17,10	16 80	16 40
Żyto	13,60	13,10	12,50
Jęczmień nowy	13,50	13,—	12,20
Owies	13,70	13,20	13,—

Giełda wrocławska, dnia 17 lipca rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,10 16,60 16,50 16,10	16,—	15,10
„ żółta	17, 16,50 16,40 16,	15,90	15,—
Żyto	14,10 13,90 13,80 13,40	13,30	12,80
Jęczmień	14,— 13,50 13,30 12,80	12,3	11,80
Owies	14,20 13,90 13,40 13,—	12,90	12,70
Groch Wikt.	18,— 17,— 16,— 15,—	14,—	13,—
Groch mały	17,50 17,— 15,80 14,80	14,—	13,50

Bydgoszcz, 17-go lipca rb. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica 160—165 marek. Żyto wedle gatunku 126—135 marek. — Jęczmień podług gatunku 126—134 marek. Towarowa dla browaru —00— marek. — Groch na paszę 123—140 marek, do gotowania 150—160 marek. — Owies 122—138 marek.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Na piegi jak wiadomo wpływa się najkorzystniej przez codzienne używanie na to zaprowadzonego środka **mydła Myrrholin.**

Fabryka papierosów i tureckich tytuniów „WULKAN“
I. P. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich głównielszych odnośnych handlach są do nabycia.

Bajecznie tanio! Dzieła Adama Mickiewicza w 4 tomach. Najnowsze wydanie zupełne w pięknej ozdobnej oprawie w całe płótno ze złotemi i kolorowymi wyciskami. Cena tylko **2 mk.** Jest to najzupełniejsze i najtańsze wydanie dzieł nieśmiertelnego naszego poety. Poleca i przesyła odwrotnie
Fr. Chocieszyński,
Poznań - Posen, ulica Wodna nr. 15.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicy jak najuprzejmiej, iż po śmierci ś. p. męża mego

Jana Białasa,

skład zegarków, złota, biżuteryi i fabrykę medali oraz warsztat reperacyjny

pod kierownictwem dzielnych werkmistrzów jak dotąd tak i nadal na własny rachunek pod tą samą firmą

Jan Białas

Poznań, ul. Wrocławska nr. 3.

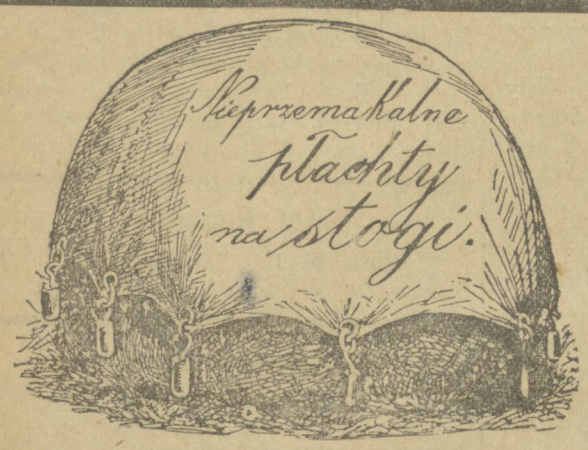
prowadzić będę.

Prosząc łaskawie o dalsze poparcie mego interesu, kreślę się z wysokim szacunkiem

Stanisława Białas.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wyzokości od 1 **marki** począwszy płacąc od **3 do 4 i pół procent**, wedle umowy.



Płachty na stogi
Płachty we wozy
Miechy do zboża

poleca tanio

K. Ignatowicz,

Poznań, Wrocławska ul. nr. 4.

Parcelacya!

W sobotę, dnia 22-go b. m. parcelować będziemy od godziny 8-mej rano nasz (4600

200 morgowy folwark

w **Świńcu** pod Chorynią. — Najlepsza kościańska ziemia, obrzańskie łąki i budynki jak forteca.

Bank Parcelacyjny w Kościanie.

Licytacya.

Z powodu wydzierżawienia majątku odbędzie się w **Buszewie dnia 24 lipca r. b.** o godzinie 9½ rano licytacya żywego inwentarza.

Sprzedawane będą:

35 dojnych krów,
6 wysoko cielnych jałowic,
40 sztuk młodocianego bydła, } rasy oldenburskiej.
1 stadnik 1½ roku stary,
15 wołów roboczych bawarskich,
6 koni luksusowych,
20 macior,
2 kiernozy,
60 prosiąt.

Powózki na ranny pociąg z Pniew i Poznania będą na dworcu w Lubosinie.

Dom. Buszewo per Lubosin,
telg. i tel. Otterowo 4.

Zakład dentystyczny

w Poznaniu, św. Marcin 29, I piętro
vis á vis ul. Bismarka.

K. Brzeski & F. Bolewski.

Przyjmujemy od 9—1 i 3—6.
Dla niezamożnych od 8—9 rano.

Rwanie zębów, plombowanie, sztuczne zęby po cenach bardzo nizkich!

ALKIEWICZ & WIERZBICKI

Żerniki telefon 37. **Września telefon 12.**

Otworzyliśmy

fabrykę wyrobów cementowych

i polecamy [4482

rury do studni, przejazdów, mostów, wyloty do drenów, koryta cementowe i polewane, flisy, wyśmienitą lekką dachówkę z falcem itd. Wapno, cement, gips, trzcinę, szplisy na dachy itd. itd.

Restauracya

jest tanio do nabycia z powodu choroby gospodarza.

Zgłoszenia do eksped. Wielkop. pod nr. **4641.**

Potrzebna od zaraz

zdrowa mamka

pochodząca ze wsi. Zgłoszenia piśmienne do dworu **Briesen** per Czarnikau. (4605



Konwie

do mleka transp. **26 ltr. po mk. 8,50.**

Ogrodowe

meble, krzesła po 2.50, stoły po 4,25.

Piłki, nożyce, noże.

Łóżka

dla dorosłych **od mk. 6.00,**
dla dzieci od **mk. 12,00** począwszy

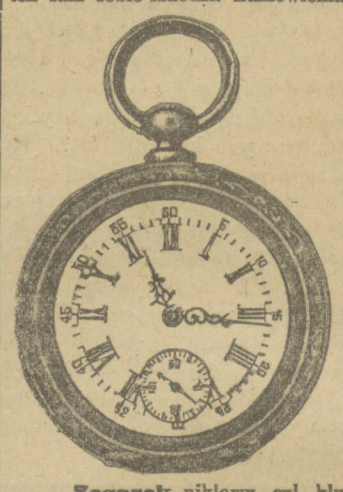
poleca

firma T. Otmianowski

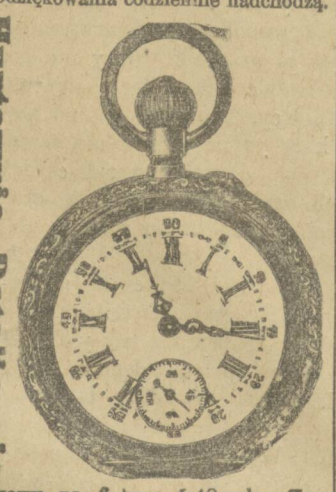
właśc. **B. Ziętkiewicz - S. Mińcikiewicz.**
Poznań – Bazar. **Telefon 565.**
Odstawa franko.

Olbrzymi wybór!
Najtańsze i najrzetelniejsze źródło zakupna.

Wszystkie moje zegarki są starannie obciągnięte i na minutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną gwarancya. Obawy niema żadnej, bo to, coby się podobać nie miało przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, toć trudno, ten sam sobie szkodzi. Zamówienia i podziękowania codziennie nadchodzą.



Hurtownie. Detalicznie



Zegarek niklowy, cyl. kluczykowy na 6 kam. 5,40 mk. **Zegarek** posrebrzany, cyl. na 6 kam. z 2-ma złoc. brzeg. 5,90 mk. **Zegarek** ten sam z najlep. prima werkiem 7,75 mk. **Czysto srebrny** cylinder kluczyk. **zegarek** na 6 kam. z 2 złoc. brzeg. z I-a werkiem 10,80 mk. Na 10 kam. 12,00 mk. **Z Matką Bozką** najpiękniejsze, **czysto srebrne zegarki** z 2 złoc. brzeg. i z najlep. I-a werkiem za 10 kam. po 12 i 14 mk. **Łańcuszki** po 25, 30, 50, 85 fen., lepsze niklowe po 1.00, 1.25, 1.50, 1.75 mk. **Czysto złote** 8-karat. 333) stęplow. **ślubne obrączki** po 10, 14, 18 mk. za parę.

Do każdego zegarka daję kapsel darmo!

Najnowszy 1500 illustracyi bogaty cennik na zegarki, łańcuszki, biżuterye, także skrzypce, flety, klarnety, harmoniki, oraz noże, sztuczne i różne okolicznościowe podarki, wysyłam darmo i franko.

M. Danecki, Miejska Górka (Görchen Bz. Posen)

Centralna drogerya

Hurtownie **J. Czepczyński** Detalicznie

Poznań, Stary Rynek 8

poleca **po znanych tanich** cenach:

Mydła i artykuły do prania.
Świece stearynowe, parafinowe, cerezynowe i woskowe.
Oliwy i tłuszcze do wszelkich maszyn.
Smarowidła na osie.
Kuchy siemienne. Fosforan wapna.
Farby, lakiery i pokosty.
Kleje, szelak, okowita i oleje do polerowania.

Telefon 233.

»Kto oszczędza w imię Boże,
Bieda rzucać nim nie może
I pogodną przyszłość mają
Co co grosz na grosz składają.«

„Kasa Wzajemnej Pomocy"

E. G. m. u. H.
Posen — Alter Markt 45 I p.
przyjmuje do swej

Kasy oszczędności depozyta w każdej wysokości, już od 10 fen. pocz. i płaci proc. według umowy: 3, 3 i pół, 4, 4 i pół od sta.

Na przesyłki pocztowe posyłamy odwrotnie kwit. [3696

Bank nasz pracuje na zasadach uczciwych i jest spółką z nieograniczoną poręką, tem samem daje deponentom pewność możliwie największą.

Rodakom na obczyźnie osiadłym osobne się przypominamy.

Powabu

dodaje delikatnej, czystej **twarzy,** różowy, świeży **wygląd,** biała, miękka jak aksamit **skóra** i olśniewająco piękna **cera.**

Tego wszystkiego udziela mydło

Steckenpferd-Lilienmilch-Seife

Bergmann'a & Co., Radebeul

Znaczek ochronny: Konik z kijkiem

Szt. po 50 f. do nabycia w aptece pod orłem, w drogeryi pod kotwicą, u Pawła Wolff'a, E. Koblitz'a, T. Neymann'a, Z. Ritter'a, ul. św. Marcina 20 i filia ul. Berlińska 14, Rud. Rehfeld'a, S. Nawrockiego »Nowa Drogerya« Wrocławska ul. 13 W Wielichowie: M. Sławski.

Bryczka

na 4 resorach prawie nowa tanio na sprzedaż.

Kosmowski,
Poznań, Berdychowo nr. 6.

Pomocnika ogrodniczego

przyjmie od zaraz lub później.
Ogród handlowy:
W. Górzyński,
Rataj-Posen O.

Pierze do pościeli

paczka 10 funtów niedarte pierze gęsie, jak przychodzą od gęsi 13,50 mk.
paczka pocztowa 10 funtów darte go pierza za 10 mk.
paczka pocztowa 10 funtów pierza darte go lepszego 15 mk.
paczka pocztowa, 10 funtów pierza darte go lepszego białego po 20 marek. (581
paczka pocztowa, 10 funtów pierza darte go najlepszego białego po 25 marek.
paczka pocztowa pierza darte go bardzo dobrego, białego, delikatny towar wiejski za 30 marek przesyłają franko za zaliczkę

Proszę adresować:

Matzdorff & Zerkowski,

Posen,
Wronkerstrasse 24.

Rzetelnie!!
dobrze i tanio

kupuje się

kanapy, szafy, lustra, regulatory, zegarki i towary ze złota oraz garderobę męską

w lombardzie Israela

przy Starym Rynku 7, I p.

Raki najlepsze i najsmaczn. w świecie. Gwarancya za żywe przybycie: **franko,** za koszyk 5 kg. 30 sztuk olbrzymie »Solo« raki 13 mk., 40 sztuk wybran. »Solo« raków 8,75 mk. 60 szt. mięsistych raków olbrz. 6,50 mk., 80 sztuk mniejszych raków 5 mk., 100 szt. raków na zupę 3,80 mk.
Streusand, Mysłowice-Myslowitz O.-S.

2 pokoje i kuchnia

1 pokój i kuchnia są do wynajęcia **Chwaliszewo 57.**

Używaną

młockarnią

48 cali wraz z takową

lokomobilą

8-konną ma **bardzo tanio** do sprzedania

Max Kuhl,
fabryka machin, Poznań

Folwark

Palędzie 8 klm. odległy od Mogilna, 334 mg. obszaru, wtem 70 mg. łąk z wygodnym dworem, położonym w ładnym ogrodzie nad jeziorem, jest z pełnem żniwem zaraz do sprzedania.

Bliższych informacyi można zasięgnąć w Marcinkowie p.

Gembitz-Mogilno.

Z powodu starości zamierzam tylko Polakowi sprzedać moje

gospodarstwo

z czystą hipoteką ca 70 mg w tem 2 morgi dobrej łąki, także lasek z drzewem porządk. i zagrodzeniem.

Albert Hohm, gosp.
Peterawe p. Obersitzko,
Kr. Samter.

Bliższ. wiad. udzieli także **Gustav Hentke,** Łazarz, ul. Parkowa nr. 6.

2-piętr. dom

w mieście Kępnie masiw murowany, w ożywionej ulicy z kramem kolonialnym, z ¾ morgami ogrodu owocowego i warzywnego, miejsce jest stósowne na każde przedsiębiorstwo. Cena kupna 17 000 m. przy wpłacie 3—5000 m., jest każdego czasu do sprzedania z powodu objęcia majątku przez właściciela po rodzicach. Dzierżawy przynosi rocznie 1300 m.

Zgłoszenia uprasza [4404

Franciszek Borowski
Kempen i. Posen.

Mój

dom handlowy

do każdego przedsiębiorstwa stósowny, znakomicie położony, w którym od lat prowadzę hurtownie destylacyą, towary kolon. i cygara, sprzedam z powodu wyjazdu za cenę przystępną. Podobna branża lub konfekcyjna nadaje się mianowicie dla polaka, ponieważ takiego nie ma na miejscu. Posiadłość ta dobrze się procentuje, gdyż zawiera składy, mieszkania, remizy i stajnie. Korzystne warunki. Agenci nie wykluczeni.

Hermann Schultz,
właśc.: **Wwe Emma Schultz,**
w Koźminie (Koschmin).

Gościniec.

Pewna egzystencya!

w najlepszem położeniu i pewnym konsensie od zaraz na sprzedaż.

Bliższ. wiadomości udzieli [4522

A. Poddany w Koźminie,
Handel korzenny, piwa, win i cygar.

Dzierżawa.

Szukam dzierżawy dobrze prosperującego

handlu kolon., łakoci, win i t. d.

połączonego z winiarnią i restauracyą.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkop. pod nr. **4557.**

Przy ul. Dominikańskiej 5

są lokale handlowe, w których dotąd firma **J. Radt Wwe & Co.** istniała, składające się z fabryki, palarni kawy, kantoru, składu, sklepów i remiz do wynajęcia od 1. 10. 05. lub prędzej, w całości lub podzielone. Bliższa wiadomość przy **ul. Szewskiej nr. 2** w kasterze.

Potrzebny **dozorca krów,** który całą oborę musi mieć pod sobą — i mieć 2 zaciężników, (może być owczarz żonaty). Zasługi, deputat i tantiema wysoka.

Pośrednik miejsc
adres: **Franciszek Niedzielski,**
Poznań-Posen, Bäckerstrasse 7.
Telefon No. 1036.

Potrzebni od zaraz lub później

kowal żonaty, stelmach żonaty,

oraz

dwie dziewczyny

na wysokie zasługi.

Zgłoszenia do (4590

Dom. Kegelsmühl I
p. Stöwen.

Elew leśniczy

syn z porządnej familii może się zgłosić od 1-go października C5.

Forstverwaltung Ostek
bei Mieschkow Kr. Jarotschin-Pos.

Chłopiec do posyłek

zaraz potrzebny.

Umbreit & Co.,
ulica św. Marcina nr. 22.

Potrzebni zaraz: **Pisarz** kaw. na osobny folwark na 400 marek. **Kuchmistrz** kaw. na 600 mk. **Służący** żon. na 300 mk. i dep.

Pośrednik miejsc
Franciszek Niedzielski,
Posen, Bäckerstrasse No. 7.
Telefon nr. 1036.

Dzielnego

czeladnika siodlarskiego

przyjmie zaraz na stałą pracę.

A. Konieczny, Kostrzyn.

Restauracya w dobrym biegu jest od zaraz do odstąpienia, **2 gościńce** do dzierżawy, **3 gościńce** do kupna. Zgłosz. prostę os. biste.

A. Balcerek,
Posen 3 W., St. Lazarus,
Prinzenstrasse No. 2.
Przystanek kolei elektr. Alleestr.

Pomocnik

biegły, potrzebny do składu kolonialnego od zaraz. Zgł. przyjm.

W. Matczyński,
Poznań, Chwaliszewo 7|8.

Mam dobre miejsce od zaraz dla: gospodyń, kucharek, panien służących, kuchmistrzyń, pokojowych, prazek. nianiek, panien do dzieci.

Adr.: Antonina Wesołowska,
Stellenvermittlerin
Posen, Wilhelmstr. 21.

Z powodu choroby jest

kram z maglą

do sprzedania.

Hohenzollerna ul. **19.**

Kucharz

samotny potrzebny od 1. 10. 05. w **Dom. Raszewy** p. Żerków.

Owczarza

z 2 owczarkami

poszukuje **Dom. Retkowo** per Królikowo. (4282

Dziewczę wiejskie

w wieku od 15—17 lat, skromne i poczciwe znajdzie dobre miejsce w wyszynku i interesie kolonialnym.

W wolnym czasie musi się zająć lżejszą domową pracą.

M. Kasperski,
Działyń per Gnesen.

Ucznia

z odpowiedniem wykształceniem szkólnem przyjmie zaraz

drogerya **E. Koblitza**
(właściciel **K. Kapałczyński.**)

Ucznia

przyjmie od zaraz [4321

A. Potocki, mistrz rzeźnicki,
Poznań, Półwiejska ul. 10.

Cyrk Schumanna

Poznań

narożnik ul. Bukowskiej i Głogowskiej.

Dzisiaj w czwartek 20 lipca od 8 godziny

I. galowy wyborowy wieczór

szczególnie dobrany program.

Nowe! Sensacyjne!

Biały jeździec.

Wielki akt sportowy

z elektrycznemi efektami światła jeżdżony przez

dyr. Schumanna

w tem wykonaniu w Poznaniu nie widziany.

Codziennie nadzwyczajne oklaski! **Rosyjska trupa Dondakoff** 12 panów, 2 damy; a) śpiew narodowy i taniec; b) musztra wojskowa.

Największa sensacya stulecia!

Mr. Roberts ze swą tresowaną grupą **niedźwiedzi polarnych.**

Program każdego przedstaw. składa się z 15 tylko pierwszorz. numerów.

W piątek 21 lipca od g. 8

przedstawienie komików i klownów.

Poprzednia sprzedaż biletów: w handlu cygar **J. Neumanna,** plac Wilhelmowski 8 nr. telefonu 1989.

Doniesienie! Na interesujące próby z końmi, które się w dni powszednie z wyjątkiem środy odbywają, mają dorośli za opłatą 50 fen., dzieci 25 fen. przystęp.

Przed i po każdem przedstawieniu połączenie koleją elektryczną w wszelkich kierunkach.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Samyt w Poznaniu.